

Jan Brzechwa „ZOO”

Matolek raz zwiedzał zoo
I wołał co chwila: „O-o!
Jaka brzydka papuga! ”
„Żyrafa jest za długa!”
„Słoń za wysoki!
A po co komu te foki?
Zebra ma farbowane zebra!
Tygrys
Chętnie by mnie stąd wygryzł!
No, a zajrzyjmy pod daszek:
Żółw - tuś, bratku, tuś!
A to? Ptaszek.
Nieżyły ptaszek -
Struś!
Wreszcie zbliża się do wielbłąda,
Uważnie mu się przygląda
I powiada wskazując na niego przez kraty:
Owszem, nieżyły. Niczego! Szkoda tylko, że garbaty!

TYGRYS

Co słysząc, panie tygrysie?
A nic. Nudzi mi się.
Czy chciałby pan wyjść z za tych krat?
Pewnie. Przynajmniej bym pana zjadł.

STRUŚ

Struś ze strachu
Ciągłe głowę chowa w piachu,
Więc ma opinię mazgaja.
A nadto znosi jaja wielkości strusiego jaja.

PAPUGA

Papuzko, papuzko,
Powiedz mi coś na uszko.
Nic nie powiem, boś ty plotkarz,
Powtórzysz każdemu, kogo spotkasz.

LIS

Rudy ojciec, rudy dziadek,
Rudy ogon - to mój spadek,
A ja jestem rudy lis.
Ruszaj stąd, bo będę gryzł.

WILK

Powiem ci w słowach kilku,
Co myślę o tym wilku:
Gdyby nie był na obrazku,
Zaraz by cię zjadł, głuptasku.

ŻÓŁW

Żółw chciał pojechać koleją,
Lecz koleje nie tanieją.
Żółwiowi szkoda pieniędzy:
Pójdę pieszo, będę prędej.

ZEBRA

Czy ta zebra jest prawdziwa?
Czy to tak naprawdę bywa?
Czy też malarz z bożej łaski
Pomalował osła w paski?

KANGUR

Jakie pan ma stopy duże,
Panie kangurze!
Wiadomo, dlatego kangury
W skarpetkach robią dziury.

ŻUBR

Pozwólcie przedstawić sobie:
Pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze. Zróbże
Minę uprzejmą, żubrze.

DZIK

Dzik jest dziki, dzik jest zły,
Dzik ma bardzo ostre kły.
Kto spotyka w lesie dzika,
Ten na drzewo szybko zmyka.

RENIFER

Przyszły dwie panie do renifera.
Renifer na nie spoziera
I rzecze z galanterią: Bardzo mi przyjemnie,
Że będą panie miały rękawiczki ze mnie.

MAŁPA

Małpy skaczą niedościgle,
Małpy robią małpie figle,
Niech pan spojrzysz na pawiana:
Co za małpa, proszę pana!

KROKODYL

Skąd ty jesteś, krokodylu?
Ja? Znad Nilu.
Wypuść mnie na kilka chwil,
To zawiozę cię nad Nil.

ŻYRAFA

Żyrafa tym głównie żyje,
Że w górę wyciąga szyję.
A ja zazdroszczę żyrafie,
Ja nie potrafię.

LEW

Lew ma, wiadomo, pazur lwi,
Lew sobie z wszystkich wrogów drwi.
Bo jak lew tylko ryknie,
To wróg natychmiast zniknie.

NIEDŹWIEDŹ

Proszę państwa, oto miś.
Miś jest bardzo grzeczny dziś,
Chętnie państwu łapę poda.
Nie chce podać? A to szkoda.

PANTERA

Pantera jest cała w cętki,
A przy tym ma bieg taki prędko,
Że chociaż tego nie lubi,
Biegnać - własne cętki gubi.

SŁOŃ

Ten słoń nazywa się Bombi.
Ma trąbę, lecz na niej nie trąbi.
Dlaczego? Nie bądź ciekawy -
To jego prywatne sprawy.

WIELBŁĄD

Wielbłąd dźwiga swe dwa garby
Niczym dwa największe skarby
I jest w bardzo złym humorze,
Że trzeciego mieć nie może.